



Prawa dziecka na Litwie



Litewskie prawo chroni dzieci, niestety, nie zawsze jest ono wykonywane

Fot. Marian Paluszkiewicz

Na Litwie nie brakuje przepisów, które mają bronić praw dzieci. Nie brakuje także powołanych do tego instytucji. Czasem jednak prawo to za mało, gdyż w jego realizacji przeszkadza ogólny brak wrażliwości. Czasem znów podstawowe prawa, jak do własnej tożsamości, swojego imienia i nazwiska,

są naruszane przez urzędników. O tym, jak przestrzegane są na Litwie prawa dziecka, a także o obowiązkach, o których tak rzadko się przypomina, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” opowiada Ewelina Baliko, prawnik z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka.

Str. 4

**Zamach bombowy
w centrum Kabulu**

Str. 7



Nowa fala prześladowań

Str. 11



**Było wesoło, słonecznie
i rodzinnie!**

Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

Prawa dziecka na Litwie

ze str. 1 »

W mediach często pojawiają się informacje o przypadkach drastycznego łamania praw dzieci. Czy obowiązujące w tej chwili regulacje prawne można uznać za wystarczające?

Na Litwie obowiązuje oczywiście konwencja o prawach dziecka, którą Litwa ratyfikowała, a także ustawa o ochronie praw dziecka. Istnieją także masa dodatkowych przepisów w tej kwestii. Główną zasadą, która wszystkie je łączy, jest ta, że prawa dziecka mają być uwzględnione we wszelkich rozstrzygnięciach prawnych, które w jakikolwiek sposób go dotyczą.

Problem polega na tym, że prawo nie zawsze jest wykonywane. Czasem dlatego, że nie do końca wiadomo, jak ma być realizowane, czasem dlatego, że brakuje osób, takich jak pracownicy socjalni czy psychologowie. Wiele zależy także od reakcji otoczenia. Czy zgłoszą sprawę, czy raczej będą woleli się nie wtrącać. Zawsze bardzo ważna jest świadomość nie tylko w kwestii praw, ale także obowiązków, dlatego tak wiele uwagi przywiązujemy do szkoleń.

Czego można dowiedzieć się na takich szkoleniach?

Nasze doświadczenie to przede wszystkim projekt WOS „Europejczycy, Polacy, Obywatele”, jaki od kilku lat prowadzimy. Prowadzimy także szkolenia w szkołach o mowie nienawiści a także prawach i obowiązkach dziecka. Mówimy o odpowiedzialności, o której często się zapomina, choć dotyczy także dzieci. Warto zauważyć, że w przypadku kodeksu karnego taka odpowiedzialność w niektórych sprawach przewidziana jest już dla osób, które mają 14 czy 16 lat. W 2014 r. mieliśmy sprawę w związku z obraźliwym wpisem na Facebooku, którego autorem było

uczeń. Ponieważ była to osoba nieletnia, odpowiedzialność ponieśli rodzice jako osoby, które w nieodpowiedni sposób wykorzystwały swoją władzę rodzicielską.

Współpracujecie także z domami dziecka. Czy po zmianie przepisów tych instytucji sytuacja dzieci poprawia się?

Prowadziliśmy wolontariat i akcje charytatywne. Po tym, jak na Litwie został zreorganizowany cały system, gdy dzieci z dużych do-



„Na Litwie dziecko może dochodzić swoich praw. Może zwrócić się do rzecznika obrony praw dziecka” – podkreśla Ewelina Baliko Fot. M. P.

mów dziecka przeniosły się do mieszkań, widać znacząco poprawę. Teraz najczęściej mieszkają po 5-7 wraz z opiekunem w warunkach, które o wiele bardziej przypominają rodzinę. Ktoś jest z nimi przez cały czas, wracają ze szkoły do domu, gdzie jest normalna kuchnia, gdzie mają osobisty komputer, mogą uczyć się odpowiedzialności. Niestety, społeczeństwo nie zauważa potrzeb tych dzieci. Bardzo rzadko zdarza się, że ktoś zaprasza dziecko na wakacje czy na święta. To przykre, ale czasem łatwiej znaleźć rodzinę, która zabierze dzieci do swojego domu za granicą.

Czy w pracy fundacji spotkała się Pani z sytuacjami, gdy prawa dziecka były łamane?

Niestety, podstawowe pra-

wa dziecka, takie jak prawo do swojego imienia i nazwiska, czasem przegrywają z przepisami, które na pozór nie mają z nimi nic wspólnego. Prowadzimy sprawę dziecka, które urodziło się w Szwajcarii. Jego ojciec jest Litwinem a matka pochodzi z Kazachstanu. Ponieważ w akcie urodzenia jego imię zapisane jest przez „X”, Litwa nie wydaje mu dokumentu. Ponieważ dziecko nie jest obywatelem Szwajcarii, ale Litwy, dochodzi do sytuacji, gdy nie może opuścić

Szwajcarii, gdyż nie ma żadnego paszportu. Do oczywistego łamania praw dziecka dochodzi także w przypadku Alexi Mickiewicz, która po 13 latach jest zobowiązana do zmiany nazwiska.

W lutym sejm znovełizował ustawę o ochronie praw dziecka, zakazując stosowania wszelkich form przemocy wobec dzieci, w tym stosowania kar cielesnych. Czy po wprowadzeniu nowych regulacji prawnych jako fundacja spotkaliście się z jakimiś nowymi problemami?

Dotąd nie było żadnej sprawy bezpośrednio związanej z nowelizacją ustawy. Niezależnie od niej, czasami rodzice dzwonią do nas, pytają, czy faktycznie zabranie im dziecka odbyło się zgodnie z prawem. Najpierw trzeba

wyjaśnić, w jakich okolicznościach zostało odebrane dziecko, czy poinformowano o tym rodziców. Najczęściej okazuje się, że dziecko naprawdę było pozbawione opieki, np. dlatego, że rodzice byli pijani. Ustawa przewiduje, że jeżeli osoba nie wykonuje swojej władzy rodzicielskiej, może spotkać ją jakieś ograniczenie, np. może zapłacić grzywnę czy też może zostać jej zalecone leczenie.

W jakiej sytuacji może dojść do odebrania dzieci rodzicom?

Jeżeli rodzice nie zapewnią dziecku realizacji tych praw, np. nie dbają o to, by do 16 roku życia chodziło do szkoły albo gdy zostawiają małe dzieci bez opieki. Oczywiście nie dzieje się to od razu. Zwykle taka rodzina wpisana jest na listę rodzin ryzyka, pozostaje pod kontrolą pracownika socjalnego. Jeżeli pracownik widzi nieprawidłowości, informuje rodzinę o tym, co należy poprawić. Zawsze w takiej sytuacji rodzice dostają pewien czas na zmianę, zwykle, gdy np. problem dotyczy warunków mieszkaniowych, można liczyć na pomoc z samorządu. Często problem pojawia się, gdy np. czternastolatek zaczyna łamać prawo. Wtedy pojawia się pytanie o to, jak ze swoich obowiązków wywiązują się jego rodzice.

Gdzie może się zwrócić dziecko, którego prawa nie są szanowane?

Na Litwie dziecko może dochodzić swoich praw. Może zwrócić się bezpośrednio do rzecznika obrony praw dziecka. Wystarczy, że zadzwoni lub napisze. Ta instytucja naprawdę zawsze reaguje. Może także zwrócić się do wydziału ochrony praw dziecka, który działa przy każdym samorządzie. Na pewno jego sprawa zostanie potraktowana poważnie. □

Ilona Lewandowska